

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603-635

Nowe rozruchy uliczne w Londynie

Starcie komunistów z faszystami. -- Wybito szyby w sklepach żydowskich

Pik. de la Rocque wzywa do rozlewu krwi

LONDYN, 11 10. (PAT). — Partia komunistyczna zorganizowała dziś przy udziale kilku tysięcy osób pochód przez uboższe dzielnice Londynu w od powiedzi na manifestację faszystowską w ubiegłą niedzielę. Pochodowi towarzyszyło 2.000 policjantów. W okolicy Victoria Parc doszło do szeregu STARC MIEDZY MANIFESTANTAMI A FASZYSTAMI. Policja interweniowała, dokonując szeregu aresztowań. W starciach KILKANĄSCIE OSÓB ODNIOŚŁO RANY.

LONDYN, 11 10. (PAT). — Podczas gdy manifestacje antyfaszystowskie w East End kończyła się we względnie spokojnym, około 100 MŁODYCH LUDZI, korzystając z tego, że policja zajęta była pilnowaniem manifestantów, WYBIŁO SZYBY W MAGAZYNACH ŻYDOWSKICH, znajdujących się przy ulicy Mile End Road. Sprawy

zdołali się ukryć przed nadejściem policji.

LONDYN, 11 10. (PAT). — Dziś odbyła się w Shaffield ogólnonarodowa konferencja partii komunistycznej. Wszyscy mówcy krytykowali ostro rezolucje, uchwalone na odbytej w Edynburgu konferencji Labour Party. Uchwalono rezolucję wzywającą robotników do przeciwstawienia się prowadzonej przez anglików polityce zbrojeń oraz domagającą się od rządu porzucenia polityki nieinterwencji w sprawach hiszpańskich, jak również rozwiązania stronnictwa sir Oswalda Mosleya.

MFTZ, 11.10. (PAT). — Na zebraniu komunistycznym odbytym w pałacu kryształowym, deputowany Thorez przedstawił program stronnictwa w obecności około 600 słuchaczy. W czasie przemówienia Thoreza zgłosił nagłe światło elektryczne, lecz po chwili zdołano na

chwili zdołano naprawić uszkodzenie. Zebranie zakończyło się bez żadnych incydentów.

W międzyczasie tysiące kontrmanifestantów przeciągało ulicami miasta, wznosząc okrzyki przeciwko Thorezowi i śpiewając „Marsyliankę”. Kordony gwardii lotnej nie dopuściły manifestantów do okolic pałacu Kryształowego.

STRASSBURG, 11.10. (PAT) — W miejscowości Barr oddziały gwardii lotnej rozproszyły komunistów, którzy mimo zakazu usiłowali tam odbyć zebranie. Między godz. 20 i 22 ok. 400 osób przybyłych z okolic usiłowowało zorganizować kontrmanifestację na ulicach miasta. Aresztowano 15 osób.

W mieście Dischwiller paręset osób zorganizowało kontrmanifestację późnym wieczorem w okolicach gmachu, gdzie odbywało się zebranie komunistyczne dozwolone przez władze. Policja dokonała szeregu aresztowań.

W m. Mertzwiller około 400 komunistów, pomimo zakazu, odbyło krótkie zebranie pod gołym niebem.

W mieście Weuswiller komuniści zebrałi się w jednej z sal publicznych, lecz zaalarmowani sąsiedzi okoliczni przybyli na miejsce i powybijali kamieniami wszystkie szyby. Zebranie rozwiązano.

W Strassburgu sala, w której dzisiaj odbywał się ma meeting komunistyczny, jest od wczorajszego wieczora okupowana przez komunistów, przy czym wejście strzeżone jest przez oddziały gwardii lotnej, celem uniemożliwienia starcia między nieprzyjawnymi ugrupowaniami.

PARYŻ, 11.10. (PAT) — Sytuacja na odcinku strajkowym stopniowo, chociaż powoli, poprawia się. Obecnie okupowanych jest jeszcze 66 przedsiębiorstw, zatrudniających 12.744 robotników, wobec 98 przedsięwzięci i 18.252 robotników, strajkujących w dn. 3 b. m. Wybuchł

natomiast nowy strajk w departamencie Puy-de-Dome, gdzie strajkuje około 8000 osób. Rozmowy, prowadzone celem zlikwidowania konfliktu, dotychczas nie dają rezultatu. O ile nie uda się osiągnąć porozumienia, należy się liczyć z przystąpieniem do strajku dalszych 4000 robotników.

VALENCIENNES, 11 październik. (PAT.) — Trzy sekcje francuskiej partii społecznej w Valenciennes zorganizowały dziś rano zebranie, w którym wzięło udział około 1.500 osób. Przywódca partii pik. de la Rocque wygłosił na tym zebraniu przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Dla członków partii nadeszła godzina przejścia do czynu. Mówię, że boimy się gwałtów. Przelejemy krew, jeśli tego zażądzie potrzeba, lecz ożywni jesteśmy pragnieniem nieuronięcia ani jednej kropli krwi, jeśli to nie będzie potrzebne dla kraju”.

Wybory do gminy odroczone do przyszłego roku

Z Warszawy donoszą:

Jak nas informują, ministerstwo oświecenia publicznego i wyznań religijnych przychyliło się do wniosku urzędu wojewódzkiego w Łodzi i powzięło już decyzję w sprawie odroczenia wyborów do rady gminy żydowskiej w Łodzi do przyszłego roku.

Decyzja ta zakomunikowana zostanie łódzkiemu urzędowi wojewódzkiemu.

Tajfun

MANILLA, 11.10. (PAT) — Ofiarą Tajfunu, który nawiedził dziś wyspę Lucon, padło 30 zabitych. Około 400 osób zaginęło bez wieści.

Strejk arabski skończony

ale akcja terrorystyczna trwa nadal

Żyd ranny śmiertelnie pod „Ścianą płaczu”

JEROZOLIMA, 11 10. (PAT). Mimo, że strejk został przez naczelny komitet arabski odwołany, akcja sabotażowo-terrorystyczna trwa nadal.

Pierwszy żyd, który osmieleł się dziś udać do starego miasta w Jerozolimie i zbliżyć się do ściany płaczu, został ciężko poraniony ciosami sztyletu; był to, jak się okazało, nauczyciel szkoły żydowskiej. Stan jego jest beznadziejny.

W pobliżu Betleem patrol wojskowy ostrzeliwany był przez arabsów. Odpowiadając na strzały żołnierze zabili dwóch napastników.

JEROZOLIMA, 11 10. (PAT) Naczelny komitet arabski zarządził, aby równocześnie z odwołaniem strejku rząd wypuścił wszystkich uwieczonych działaczy arabskich, których osadził w obozie koncentracyjnym w Sarafand.

Goering dekorowany przez regenta Węgier

BUDAPESZT, 11 października. (PAT.) — W czasie wczorajszej rozmowy regent Horthy wręczył premierowi pruskiemu Goeringowi odznaki Wielkiego Krzyża Zasługi. Premier Goering odleciał dziś przed południem samolotem do Berlina.

Rekord lotniczki na Inji Anglia-Australia

LONDYN, 11 października (PAT.) — Lotniczka nowo-zelandzka Jean Batten, która dziś przybyła do port Darwin, przebyła przestrzeń między Anglią i Australią w 5 dni, 21 godzin i 3 minuty, bijąc o 24 godziny i 16 minut poprzedni rekord australijszka Broadbenta.

Pożar fabryki w Bielsku

BIELSKO, 11 października. — W sobotę o godz. 2 nad ranem wybuchł w zabudowaniach firmy „Thonet Mundus” w Jasienciu około Bielska groźny pożar, który strawił przednią część budynku fabrycznego wraz z maszynami i oddziałem lakierniczym.

Na miejsce pożaru przybyło 8 straży pożarnych z okolicy.

Udało się pożar zlokalizować. Pożar powstał prawdopodobnie przez krótkie spięcie, policja jednak prowadzi energiczne dochodzenie. Wysokość wyrządzonych szkód jest wielka.

Zgon 100-letniej

TARNÓW, 11.10. (PAT) — W Tarnowie zmarła przeżywszy 100 lat s. p. Teofila Gryl-Ottinowska. Ojciec zmarłej był powstańcem z r. 1831, a brat uczestniczył w powstaniu styczniowym. Zmarła brała żywy udział w akcji zaopatrywania powstańców w czasie walk 1863 r.

Profanacja świątyni

przez kierownika Stronnictwa Narodowego

Z Łaz pod Zawierciem donoszą: Kierownik Stronnictwa Narodowego w Łazach Stanisław Cwiek, b. urzędnik kasy chorych w Sosnowcu, włamał się w noc do miejscowej bóżnicy i dopuścił się profanacji świątyni. Wyrzucił na ulicę znajdujące się tam rodaje, które usiłował rozzerwać, a nie mogąc tego dokonać porzucił je po błotach i łakach, niszcząc je prawie doszczętnie.

Sprawca został ujęty, przyznał się do winy, podając za powód nienawiść do żydów.

Cwiek został oddany do dyspozycji sądziego śledczego w Zawierciu, który polecił zatrzymać go w areszcie do sprawy.

Cwiek rozwijał w ostatnich miesiącach ostrą akcję antyżydowską i nawetywał do wymordowania wszystkich żydów.

1.800.000 franków na loterii wygrało 6 emigrantów — polaków

PARYŻ, 11 października. Wygrana 3 milionów franków na loterii francuskiej padła w ciągu nocy 8 transzy na nr. 1.010.807. Los sprzedany został w Paryżu w dziesięciu częściach. Zakupili je dwaj paryżanie, pewien chińczyk, mieszkający w Paryżu

i jeden grek. Resztę losu zakupiło sześciu emigrantów polskich, którym fortuna przyniosła po 300.000 franków.

Wszyscy oni przybyli do Francji przed kilku tygodniami w poszukiwaniu pracy. Są robotnikami, biedakami.

Przedstawiciele opozycji

nie przybyli na Zamek

Na piątkowe posiedzenie organizacyjne ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym otrzymali zaproszenia m. in. pp.: M. Rataj, wiceprezes Stronnictwa Ludowego i M. Niedziałkowski, prezes PPS. Pomimo zaproszeń — jak stwierdzają dzienniki — przedstawiciele opozycji na Zamek nie przybyli. Obecny był natomiast b. poseł endecki, a obecnie prezes „Sokoła” płk. Arciszewski.

Krawaty z mieczykami

Przed sądem okręgowym w Ostrowie toczyła się rozprawa przeciwko członkom Str. Narodowego z Kępna, L. Orsztynowiczowi i K. Kuźajowi o noszenie krawatów zielonych z wyhaftowanymi mieczykami Chrobrego. Sąd po naradzie wydał wyrok u niewinniający, uzasadniając tem, że krawat taki nie zalicza się do odznak, tym samym nie podlega dekretem o zakazie używania odznak organizacyjnych.

Wojna za fezy lafa?

Lord Rothermere, właściciel „Daily Mail”, po krótkim pobyciu w Japonii przyjechał do Szanghaju i oświadczył w wywiadzie prasowym, że wojna niemiecko-sowiecka jest nieunikniona. Zdaniem jego z wybuchem tej wojny liczyć się należy przed końcem 1939 r. Lord Rothermere uważa zwycięstwo Niemiec za pewne. Dzięki ufortyfikowaniu Nadrenii i paktowi z Austrią, Niemcy doznały olbrzymiego wzmocnienia, co pozwoli im zrealizować plany swej imperialistycznej polityki.

Pawilon polski w Paryżu na wystawie światowej 1937 roku

Generalny sekretariat wszechświatowej wystawy 1937 r. informuje o rozmieszczeniu główniejszych zagranicznych pawilonów na wystawie.

Na lewym brzegu rzeki między wieżą Eiffla i Sekwaną, na prawo od rozszerzonego mostu Jeny, znajdować się będzie pawilon belgijski; na lewo — brytyjski.

Z prawej strony od pawilonu belgijskiego znajdują się pawilony szwajcarski i włoski; na lewo od brytyjskiego — kanadyjski, czeskosłowacki i St. Zjednoczonych.

Starszy architekt wystawy Jacques Greber odwiedził w roku ubiegłym wystawę brukselską właśnie w dniu, gdy padał ulewny deszcz i na mocy własnego doświadczenia przekonał się, jak nieprzyjemnie jest chodzić na deszczu z jednego pawilonu do drugiego. Dlatego też na wystawie paryskiej wszystkie pawilony zagraniczne będą połączone ze sobą krytą galerią.

Na prawym brzegu Sekwany, między rzeką a ogrodem Trocadero, będzie umieszczony pawilon niemiecki. Ironia losu chce, że tuż naprzeciw tego pawilonu buduje się wielki pawilon Sowietów. Obok zarezerwowano miejsce dla pawilonu polskiego.

Pozostałe pawilony zagraniczne znajdować się będą w obszernej ogrodzie Trocadero. Dla państw południowej Ameryki zarezerwowano tereny między wieżą Eiffla i Szkołą Wojskową.

Na podstawie wyroku komisarzy generalnego rządu polskiego na wystawie paryskiej 1937 r. p. Lecha Niemojewskiego, można już obecnie podać garść szczegółów na temat pawilonu polskiego. Pawilon ten stanie u zbiegu Avenue de Tokio i

Place de Varsovie, pomiędzy pawilonem niemieckim i perskim. Wedle przyjętego projektu prof. Pniewskiego i arch. Brukalskiego pawilon przedstawiać się będzie w postaci imponujących rozmiarów kamiennej rotundy, poprzedzonej portykiem, ustawionym wzdłuż szpalery drzew. Nad pawilonem górować będzie wysoki maszt z flagą Rzplitej. Do pawilonu prowadzić będzie

ścieżka, wijąca się pod drzewami, wyłożona kamiennymi flizami. Na skrócie ścieżki znajdować się będzie polska kapliczka przydrożna.

Sam pawilon, wznoszący się na kilkanaście metrów w górę, będzie wydawał się jeszcze wyższy przez odbicie w wodzie, okalającego go basenu. Droga prowadzić będzie przez mostek, przerzucony przez basen. W wy-

sokim rozcinającym gmach na całej wysokości oknie, rozpięty będzie orzeł biały, a wysoko nad nim postać skrzydlata, przedstawiająca „Polskę odrodzoną”.

Wnętrze pawilonu, które ma symbolizować niespożyłość i żywość narodu polskiego, oraz podkreślać wielowiekową tradycję kultury naszego narodu, otoczone będzie specjalną troską i zwać się będzie „Salą tysiąclecia”. Głównym akcentem kompozycyjnym tej sali będzie wielki plafon o dwunastometrowej średnicy, malowany przez jednego z czterech znakomitych artystów: Kowarskiego, Siedzińskiego, Cybisa lub Sokołowskiego, zaproszonych do konkursu. Z pod plafonu zwieszają się będzie długi gobelin, skomponowany z trzech tematów: „Unia Lubelska”, „Odsiecz Wiednia” i „Rok 1920”. Nawprost wejścia umieszczona będzie w ścianie płaskorzeźba Stryńkiewicza, przedstawiająca popiersie Marszałka Piłsudskiego.

Z sali tej prowadzić będzie przejście na ogród w stronę działu architektury wnętrza. W pawilonie urządzony będzie tematowy pokaz wnętrza, od izby robotniczej do wykwintnego salonu. Dalej zwiedzający wejdzie do pawilonu techniki i przemysłu, dla których zarezerwowano wielką salę. Obok niej mieścić się będzie czytelnia pism oraz biuro informacyjne i biuro komisarzy. Z czytelnicy prowadzić będzie przejście do kawiarni i restauracji, połączonych z wystawą przemysłu spożywczo-przetwórczego. W kawiarni znajdować się będzie estrada koncertowa, na której odbywać się będą produkcje artystyczne.

Wycieczki lotnicze do BERLINA

Załatwienie wiz w ciągu 1 dnia

Ulgowe bilety do Paryża, Brukseli i Londynu

Zniżki indywidualne do WILNA I ZAKOPANEGO

Przejazdy indywidualne do PALESTYNY

Wagons - Lits / Cook, Piotrkowska 68.

Klijent Parylewiczowej

Rejent Kuźniarski korzystał z jej protekcji

Senat dyscyplinarny w Krakowie zawiesił w urzędowaniu notariusza w Przeworsku p. Kuźniarskiego. Notariusz Kuźniarski był również przewodniczącym Urzędu Rozjemczego dla spraw majątkowych gospodarstw wiejskich w Przeworsku. W toku

śledztwa przeciwko Wandzie Parylewiczowej wyszło na jaw, iż notariusz Kuźniarski starał się za jej pośrednictwem o stanowisko reagenta w Nowym Sączu lub Nowym Targu. Rejent Kuźniarski ma ponoć tłumaczyć się, iż o tej całej sprawie nic nie wiedział, a starania za pośrednictwem Parylewiczowej o rejenturę w okolicach podgórskich czyniła jego siostra, mając na uwadze jego zły stan zdrowia. Sprawa powyższa, ze względu na osobę reagenta Kuźniarskiego, wywołała w Przeworsku i okolicy wielkie poruszenie.

Zwolnienie Czornyja

Jeden ze skazanych w procesie Bandery i tow. o zabójstwo min. Pierackiego, student Jakób Czornyj został zwolniony z więzienia w Tarnowie.

Czornyj skazany był na 4 lata. Połowę kary darowano mu na mocy amnestii a 2 lata odsiedział w więzieniu tarnowskim.

Eksportyzy księgowości i bilansów prowadzenie i kontrola ksiąg
JAKUB ABRAMOWICZ

zaprząsiony biegły księgowy
Łódź, Plac Dąbrowskiego 3
telefon 169-91.

Indywidualne wycieczki do PALESTYNY

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”

Wycieczki do Rosji Sowieckiej

Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.

UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87

BOHATER

NAJWSPANIALSZA KREACJA

Wallace'a BEERY

NIEZAPOMNIANEGO „CZEMPA”

Wkrótce w kinie „EUROPA”

ILIA ERENBURG

Na froncie pod Talavera

(Wrażenia z wojny domowej w Hiszpanii)

Rodriguez powiedział do mnie: „Nie boję się karabinów maszynowych. W Madrycie poszliśmy z gołymi rękami na karabiny maszynowe. Ale gdy te cholerne maszyny łatają nad głową i nie można na to nic poradzić...” Uczynił beznadziejny gest, nie kończąc zdania.

Chcę opowiedzieć o tym ciężkim dniu, w którym zachwiał się front pod Talavera. Okrutnie warczące wycie napęło niebo. Niemieckie bombowce zlatywały nisko, krążąc nad polami. Starannie i regularnie rzucali swe bomby. Milicjanci nie wytrzymali tego i opuścili swe stanowiska.

Pojechałem do Malpica z poetą Rafaellem Alberti i pisarką Marią Teresą Leon. Wieźli ułotki na front. Znałem Albertiego i Marię Teresę z kongresu pisarzy. Nieraz rozmawialiśmy o Quevedo, o „Romancero”, o Majkowskim. Teraz mówiliś-

my o pociskach, bombowcach o uczuciu odwagi i strachu które jak przyływ i odpływ rządzą ludźmi.

Na skraju wsi Dimingo Perez stały gromadki chłopów i ich gardłowe okrzyki zdradzały oburzenie. Opowiedzieli nam, że dezercerzy szli koło wsi. Chłopi chcieli ich zatrzymać, ale uciekający zagrozili im karabinami.

— Widzisz — powiedział do mnie stary chłop — to jest wszystko, co posiadamy.

Pokazał mi trzy flinty do polowania. W oddali spostrzegłem my czterech milicjantów. Maszerowali szybko w kierunku Madrytu. Maria Teresa pobiegła za nimi. Zgrabna i wesola jak zawsze, podobna do pięknej go tropikalnego ptaka, z rewolwerem w ręku, zatrzymała tych czterech milicjantów. Zmieszani odpowiadali wymijająco na zadawane pytania. Twierdzili

że zbłądzili. Następnie jeden z nich, wielki ciemnoskóry chłop podniósł rękę ku niebu i powiedział:

— Nastraszyli nas.

Oddali swe karabiny Marii Teresie i nie patrząc na siebie pełni wstydu, ruszyli zakurzona szosa.

Chłopi mruzcili oburzeni Kobiety, obwieszane przerażonym potomstwem, krzychały: „Takich powinniście rozstrzelać!” Front był bardzo blisko i wieś Domingo Perez przygotowywała się do walki. Maria Teresa chroniła milicjantów. Powiedziała: „Oni będą się łezczyć dobrze bili...”

Zartowała z kobietami, pięściła dzieci wioskowe. Rafael Alberti opowiedział chłopom o odwadze i dzielności milicjantów, walczących pod Avila i chłopci zaczęli się uśmiechać, z ożywieniem wznosząc w górę pięści. Zapadł wieczór. Pastuch przybył do wsi. Z ciasných domków unosił się ciepły oddech życia.

Stary chłop patrzył chciwie na karabiny, odbrane uciekinierom. Wziął mnie na bok i powiedział:

— Ty mnie zrozumiesz, ty także jesteś stary. Daj mi jeden karabin, choć iść na front. Ten tam (wskazał na Albertiego) jest młody, jemu nie chce mówić. Dlaczego oni uciekają jak owce? Są młodzi, chcą żyć obojętne jak. Ale ja nie ucieknę, ja będę strzelał. Niech jakiś młody stoi tu z moją flintą, a mnie dajcie karabin. Wiedzialem, że republikanie mają dużo odwagi i mało karabinów. Ale bywają chwile kiedy nie można komu spojrzeć w oczy, to też nie wytrzymałem i odwróciłem się.

W pobliżu Santa Clatta same chody ciężarowe sunęły szosą. Madryccy robotnicy budowlani wysłali oddział na front. Generał Ascensia, dowódca frontu Talavera, wygłosił krótkie przemówienie:

„Towarzysze! Mali duchem utracili dziś panowanie nad nerkami. Musicie znowu rzecz naprawić. Hiszpania, republika pracujących, liczy na was. Na was liczą chłopcy, nasi bracia. Na was liczy Madryt. Obok mnie stoi pisarz rosyjski. Opo-

kraju o waszej odwadze i waszych zwycięstwach”.

Kiedy ucichły okrzyki podziwienia i uznania, usłyszeliśmy głośny grom. Długa twarz generała Ascensia była pozbawiona na krwi wskutek nieprzespanych nocy, ale oczy jego spoglądały pełne napięcia woli. W ciemności uściśniętym setki rąk: każdy z milicjantów, który szedł na przednie posterunki, chciał pozdrowić dalekich bliskich ludzi. W gorącej dłoń poczułem życie, a ciemna ulica z ruinami domów była pełna na radosnego podniecenia i młodocisty.

W nocy dowiedzieliśmy się, że załamanie na froncie Talavera zostało na nowo „odrobione”. Za małym krzaczkiem leżał czterech milicjanci. Wraz ze swoimi towarzyszami zrobili dwukilometrowy wypad pod ogniem karabinów maszynowych. Obsadzili wzgórze, które opuszczone zostało dnia poprzedniego. Natychmiast poznałem wysokiego ciemnoskórego chłopca. Dumnie przyciskał utracony i na nowo odzyskany karabin.

Górnicy zajęli część Oviedo

Wielki wezyr Maroka w kwaterze powstańców

MADRYT, 11 października. — (PAT.) — Komunikat oficjalny, wydany dziś rano, głosi:

Na froncie północnym i północno-zachodnim sytuacja nie uległa zmianie. Na froncie aragońskim artyleria i samoloty rządowe bombardowały Huesca. — Wojska rządowe, operujące na odcinku Don Benito w prowincji Badajoz, na froncie południowym zajęły pozycje powstańców, zdobywając 2 działa, moździerze oraz 2 samochody ciężarowe i biorąc do niewoli 32 jeńców. W części zachodniej okolicy Castnera (również w prowincji Badajoz) doszło do kilku starć między oddziałami rządowymi i powstańcami.

Na froncie środkowym trwała w nocy ożywiona strzelanina na odcinku Paredes de Buitrago. — Na froncie Guadarramy nie zanołowano nic szczególnego. Artyleria rządowa ostrzeliwała kilkakrotnie skupiające się oddziały powstańcze na odcinkach Naval Peral i Cebrenos w prowincji Avila.

MADRYT, 11 października. — (PAT.) — Toczą się gwałtowne walki w okolicach Siguenza, która w ostatnich dniach zdobyta była przez powstańców, a następnie odebrana została przez wojska rządowe. Oddziały rządowe bronią się skutecznie na swych pozycjach, pomimo gwałtownych ataków powstańców znacznie lepiej uzbrojonych, jak również pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych.

MADRYT, 11 października. — (PAT.) — Donoszą z Oviedo, że górnicy zajęli plac Amerykański. Koła rządowe uważają, że powstańcy będą zmuszeni okopać się w części miasta, gdzie znajduje się katedra, koszarzy Pelayo i fabryka broni. Przestrzeń ograna

nizowana tymi gmachami wynosi prawie piątą część całego miasta Oviedo. Samoloty rządowe bombardowały grupy posiłkowe, złożone z oddziałów legionistów i marokańczyków, które wyższe dowództwo powstańców usiłowało przetransportować z Galicji dla wzmocnienia załogi w Oviedo. Lotnictwo rządowe zatrzymało silny oddział powstańców, podążający do Oviedo. Za oddziałem tym szło 60 samochodów ciężarowych, wiozących żywność i amunicję. Bomby, zrzucone przez lotników zniszczyły prawie zupełnie ten oddział.

W walkach w Oviedo odgry-

wają decydującą rolę auta pancerne, obsadzone przez górników. Za samochodami najężonymi karabinami maszynowymi posuwają się górnicy, uzbrojeni w bomby i naboje dynamitowe, wypierając granatami ręcznymi i rzucającymi ładunkami dynamitowymi powstańców, ukrytych w poszczególnych domach.

Wyroki śmierci

MADRYT, 11 października. — (PAT.) — Trybunał ludowy skazał na karę śmierci za udział w powstaniu generała Jose Garcia Aldave, majora sztabu generalnego Antonio Pellicier, podplk.

Osida, kapitana sztabu generalnego Jose Mesaromero i trzech poruczników.

Telefon Moskwa—Madryt

MOSKWA, 11 października. — (PAT.) — Wczoraj otwarto komunikację telefoniczną pomiędzy Moskwą a Madrytem.

Uciekinierzy — zakładnicy

BAJONNA, 11 października. — (PAT.) — Kontrtorpedowce angielskie „Exmuth” i „Esk” przybyły dziś rano z Bilbao do Saint

Jean de Luz, przywoząc 123 kobiet i dzieci, zatrzymanych od 2 miesięcy w St. Sebastian i Bilbao jako zakładnicy. Osoby te przewieziono następnie ambulansami do Hendaye, skąd odtransportowano je do San Sebastian. Zakładnicy ci zawdzięczają swe zwolnienie interwencji komitету Czerwonego Krzyża.

Kontrtorpedowiec angielski „Excort” wylądował w Saint-Jean de Luz 76 osób różnych narodowości, również uciekinierów z Bilbao.

Komunikaty powstańcze

LACORUNA, 11. 10. (PAT.) — Radiostacja powstańcza komunikuje urzędowo o zajęciu wioski El Tiemolo na odcinku Avila. Wojska rządowe cofnęły się w popłochu ku Madrytowi, pozostawiając na polu bitwy z górą 40 zabitych. Linia frontu ciągnie się obecnie bez żadnej przerwy od Navalperal do Toledo. Łączność między wszystkimi kolumnami, działającymi na zachód od Madrytu jest obecnie zapewniona.

Na odcinku Cordoby zajęcie miasta Villaviciosa, którego bronilo około 2.000 milicjantów, jest dotkliwym ciosem dla wojsk rządowych, które straciły tam 4 armaty i 140 zabitych.

TENERYFA, 11. 10. (PAT.) — Na odcinku Montoro stracone zostały 3 samoloty rządowe. Samoloty powstańcze bombardowały w dalszym ciągu Bilbao. Grupa mjr. Castejony, która zajęła Almorox, posunęła się dalej o 10 km. w kierunku Madrytu. W rejonie San Martín de Valde Iglesias wojska rządowe, które usiłowały przerwać pierścienie otaczające je wojsk powstańczych, zostały odparte. Krażownik „Almirante Cervera” zatopił dwie kanonierki rządowe.

Egzotyczny gość

SEWILLA, 11. 10. (PAT.) — Przemawiając przez radio, generał Queipo de Lano oznajmił, że do kwatery jego przybył z wizytą wielki wezyr Maroka.

Po przemówieniu generała jedna z osobistości towarzyszących wielkiemu wezyrowi wygłosiła po arabsku przemówienie, zwrócone do marokańczyków.

BURGOS, 11. 10. (PAT.) — Generał Franco przeniósł główną kwaterę do Salamanki, aby łatwiej mógł osobiście nadzorować wojska, będące pod jego rozkazami. Junta techniczna oraz sekretariat wojny i spraw zagranicznych pozostają w Burgos.

Bombardowanie lotniska w Madrycie

RABAT, 11. 10. (PAT.) — Według komunikatu głównej kwatery lotnictwa powstańcze bombardowały wczoraj ponownie tor kolejowy na linii Madryt — Aranjuez.

20 samolotów powstańczych bombardowały wczoraj gwałtownie lotnisko w Madrycie.

26 milionów rubli

MOSKWA, 11. 10. (PAT.) — Agencja Tass donosi, że zbiórka na fundusz pomocy dla kobiet i dzieci w Hiszpanii republikańskiej dała dotychczas zgórą 26 milionów rubli. W dniu dzisiejszym odpłynęły z Odessy czwarty statek z ładunkiem 2500 tonn produktów żywnościowych, przeznaczonych dla Hiszpanii.

rudry i kremu UNIVERSITE DE BEAUTE CÉDIB PARIS — niexastapione!

Koniec kariery Starhemberga

Kanclerz Schuschnigg czynnikiem decydującym

WIEN, 11 października. — (PAT.) — Wicekanclerz mjr. Fey wydał dziś, w związku z sobotnią uchwałą rady ministrów, odezwę do swych zwolenników, która jednak nie została opublikowana w prasie. W odezwie tej mjr. Fey podkreśla, iż powzięte ostatnio kroki już nie mogły przywrócić Heimwehrze tego znaczenia, jakie miała ona przed tym. Zdaniem Feya, jednym z ostatecznych powodów, który wpłynął na decyzję rady ministrów, było przemówienie Starhemberga z dnia 5 b. m.

Mjr. Fey wzywa zwolenników do zachowania spokoju, dyscypliny i posłuszeństwa wobec rządu, zaznaczając, że podejmie energiczne wysiłki, celem przekształcenia Heimwehry na orga-

nizację o charakterze społeczno-kulturalnym. Kariery polityczna Starhemberga, jest, zdaniem Feya, skończona.

WIEN, 11 października. — (PAT.) — Prasa austriacka poświęca dziś swe czołowe kolumny omówieniu sobotniej uchwały rady ministrów w sprawie rozwiązania Heimwehry. Wszystkie dzienniki zgodnie stwierdzają, iż

wódki ramkowe dobre i zdrowe

decyzja ta stanowi dalszy krok na drodze ku wewnętrznej konsolidacji kraju i wzmocnienia powagi rządu, a specjalnie osoby kanclerza Schuschnigga, który przez skupienie w swych rękach prócz stanowiska kanclerza resortów spraw zagranicznych i obrony krajowej oraz kierownictwa frontu ojczyźnianego, staje się czynnikiem decydującym we wszystkich sprawach. Likwidacja Heimwehry, podkreślają dzienniki, która była organizacją o typie przejściowym, kładzie kres pewnemu dualizmowi władzy.

Oczernili Wielkiego Fryca

Represje hitlerowskie za ironiczne komentarze

BERLIN, 11. 10. (PAT.) — Dekretem ministerstwa propagandy Rzeszy zakazane zostały na terenie Niemiec czasopisma: „Das innere Reich” i „Der Querschnitt”. Pierwsze z tych czasopism opublikowało w sierpniu r. b. artykuł o Fryderyku Wielkim, w którym dopatrzyło się „nikczemnego oczernia-

nia charakteru króla”. „Der Querschnitt” zakazany został za ironiczne komentowanie nie których obcych wyrazów w języku niemieckim. Komentarze te ministerstwo propagandy uznało: „za złośliwe, a nawet za wrogie państwu”, oraz, że przy czyniały się do bałamucenia opinii publicznej.

Niedzela dniem narodzin

Statystyczne zestawienie urodzeń w Czechosłowacji wskazuje na pewną regularność, o ile chodzi o cyfry ich podziału na dni tygodnia. Największa bowiem liczba urodzeń przypada na niedzielę. Minimum urodzeń wykazuje wtorek, po czym cyfra ta wzrasta i wznosi się do szczytowego punktu w czwartek, maximum zaś osiąga w niedzielę. Regularność

tych wahań stwierdzono na przestrzeni sześciu lat, w ciągu których obserwowano częstotliwość urodzeń w granicach tygodnia. Przyczyny tego zjawiska nie są dokładnie wyjaśnione, ale lekarze sądzą, iż wpływa na to podział prac w ciągu tygodnia i fizjologiczne z tej racji refleksy w organizmie kobiet ciężarnych.

Nowa odmiana czasownika grać

Ja gram u Wolanowa
Ty grasz u Wolanowa
On gra u Wolanowa

Wy graacie u Wolanowa
Oni grają u Wolanowa
My wszyscy gramy na loterii

I WOLANOWA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72, Konto P.K.O. 141795

Kara śmierci grozi winnym katastrofy kolejowej w Sowietach

MOSKWA, 11. 10. (PAT.) — Dnia 12 września na stacji Gulczewice kolei kaukaskiej im. Woroszyłowa wydarzyła się poważna katastrofa, która pociągnęła za sobą znaczne straty materialne i podobno szereg ofiar w ludziach. Pociąg złożony z cystern z benzyną najechał na parowóz manewrowy, wskutek czego rozbiła się jedna z cystern, której zawartość zapaliła się. Ogień przetrzącił się na stojący opodal pociąg pasażerski, gdzie zajęły się trzy wagony.

Prasa moskiewska wiadomości tej nie podała i dopiero obecnie organ ludowego komisariatu kolei „Gudok” w korespondencji z Rostowa n.D. donosi o wszczęciu procesu przeciw sprawcom katastrofy. Pociągnięty został do odpowiedzialności naczelnik stacji Lubowicz, rewizor ruchu Bargin, zestawiacz wagonów, szepczający oraz sygnalista. Korespondencja podkreśla, że w okresie od lipca do września na stacji w Gulczewicach wydarzyło się kilka katastrof i to w czasie, gdy służbę pełnili wymienieni wyżej oskarżeni. Akt oskarżenia zarzu-

ca im brak dyscypliny i stwierdza, że katastrofa z dnia 12 września była wynikiem występnej działalności wrogów klasowych.

Wobec takiego sformułowania aktu oskarżenia, przypuszczać należy, że głównym winowajcom grozi kara śmierci.

NIEMA 2. ZDAŃ TABARINIE

TYLKO W Złoty Bar. Gabinet. ARIZONA-BAR Kuchnia smaczna. Ceny konkurencyjne. Szybka obsługa. Codz. podwieczorki taneczne (Five) od 5-8 w. z pełn. progr. artyst. Wstęp wraz z konsumpcją tylko 1 zł. 20 gr.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Gościnne występy teatru „Młoda Scena” (Teatr Młodych) Dziś, w poniedziałek, o g. 9.15 wiecz. Największa sensacja sezonu „Missisipi”

Sala Filharmonii telef. 213-84 JUTRO, we wtorek, dnia 13 października r. b. o godz. 8.30 wiecz. PIERWSZY INAUGURACYJNY KONCERT MISTRZOWSKI

Grand-Kino Jadwiga MOSARSKA w arcyzabawnej komedii JADZIA

Złoty Bar. Gabinet. ARIZONA-BAR Kuchnia smaczna. Ceny konkurencyjne. Szybka obsługa. Codz. podwieczorki taneczne (Five) od 5-8 w. z pełn. progr. artyst. Wstęp wraz z konsumpcją tylko 1 zł. 20 gr.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Gościnne występy teatru „Młoda Scena” (Teatr Młodych) Dziś, w poniedziałek, o g. 9.15 wiecz. Największa sensacja sezonu „Missisipi”

Sala Filharmonii telef. 213-84 JUTRO, we wtorek, dnia 13 października r. b. o godz. 8.30 wiecz. PIERWSZY INAUGURACYJNY KONCERT MISTRZOWSKI

Grand-Kino Jadwiga MOSARSKA w arcyzabawnej komedii JADZIA

Samochód — wróg Nr. 1

Przechodnie uzbroili się w rewolwery, aby strzelać do przejeżdżających aut

18 czerwca 1897 r. w paryskim parku Tuileries rozbito wielki namiot, do którego 30 członków Automobil-Klubu za prosiło cały świat, aby się dokładnie przyjrzało wrogowi nr. 1 — samochodowi. Clou wystawy był wóz, na którym widniał napis: „150 razy sprzedany, mo że robić wycieczki conajmniej do Wersalu”. Przedsiębiorczy wynalazca wystawił wózek, który można było w ciągu 20 minut przekształcić w samochód. Tak przynajmniej twierdził Michelin, który wystawił swoje pierwsze pneumatyki. Pierwszym bojownikiem automobilizmu we Francji, baron de Dion i jego wspólnik mechanik Bouton, mogli nawet dać retrospektywny przegląd automobilizmu, wystawiając pierwszy wóz, jak opuszczać warsztat Boutona, tej słynnej później na całym świecie firmy samochodowej. Barona de Diona nie uważano już wówczas za wariata: minęły już czasy, kiedy rodzina chciała go „obezwłasnowolnić” za jego „słabość” do samochodów. Pierwszy salon samochodowy cieszył się wielkim powodzeniem jak na owe czasy. Wpływy wyniosły okazałą sumę 210.000 złotych franków.

Odbyło się jeszcze kilka wystaw, wśród nich wielka wystawa międzynarodowa 1900 roku, która poświęciła już sporo miejsca automobilizmowi. Wreszcie w r. 1901 w olbrzymich salonach Grand-Palais odbyła się pierwsza wystawa samochodowa. Reprezentowanych już było wówczas 500 wystawców. Wystawione eksponaty miały wartość 20 milionów franków i pozwoliły na zawarcie transakcji na 40 milionów fr. Od owej chwili datuje się zwycięski pochód automobilizmu i coroczny salon samochodowy w Grand-Palais staje się ewenementem na skalę światową.

Oczywiście nie odbyło się to wszystko bez walki. W r. 1867 na wystawie rowerów, gdy zo-

stały pokazane po raz pierwszy rowery parowe angielskiego pochodzenia, znalazł się tylko jeden paryżanin, który właściwie ocenił ich znaczenie. Był to deputowany Frebault, który napisał w piśmie humorystycznym: „Wydało mi się, że koń skończył już swą rolę, jako zwierzę pociągowe. Przejdzie on obecnie definitywnie do dziedziny artykułów żywnościowych. Mechanik zastąpi stangreta”. Ten dalekovidzący człowiek był jedynie pobocznie deputowanym, a głównym jego zajęciem była... poezja.

Wkrótce sądy zajęły się samochodowymi intruzami na ulicach. W r. 1888 zapadł naprzykład następujący wyrok przeciwko pewnemu młodzieńcowi z dobrego domu, który miał być poddany pod kuratelę za rozrzutność.

„Biorąc pod uwagę, że X nie ogranicza się do utrzymywania luksusowych powozów, do czego upoważnia go jego sytuacja materialna,

Biorąc pod uwagę, że kupuje on wozy mechaniczne i wyróżnia je, co należy uznać za dziecinne i niegodne normalnie myślącego człowieka,

Biorąc pod uwagę, że te kupna stanowią niewątpliwie dowód trwonienia przez niego dzieciństwa i wystarczają dla udowodnienia istniejącego niebezpieczeństwa w tym kierunku,

Sąd orzeka przedsięwzięcie natychmiastowych środków zaradczych.

Wyrok ten oczywiście zadał omalże śmiertelny cios niezliczonym konstruktorom samochodów.

W innym procesie przedstawiono rachunek, który miał do wieść, że utrzymanie samochodu jest tańsze, niż powozu z końmi. Ale nic to nie pomogło: wyroki skazujące jeszcze długo świeciły tryumfy.

Wkrótce wróg nr. 1 zaatakowany został również przez krytyków sztuki. Na ich czele stał

uduchowiony Paul Arenex, który w r. 1895 pisał:

„Nie chcę nic mówić na temat przyszłości rzemiosła. Ale jakże dziwne szaleństwo leży w pomysłach, aby stworzyć wóz, który będzie się poruszał bez koni. Czyż nie jest to istotnym zaprzeczeniem wszelkiej sztuki i wszelkich jej zasad, które winny być przywiązane do każdego produktu pracy ludzkiej czy to będzie tylko garnek do gotowania czy też katedra. Nasi przodkowie znali się na tych sprawach. Dziś praktykuje się zupełnie proste postępowanie: chce pan mieć samochód? Ależ proszę bardzo! Bierze się poutrostu pierwszego lepszego fiakra, odcina mu się dyszel i ustawia młynek do kawy pod kozioł. Stąd biorą się te szaleńcze maszynny o niepokojących kształtach larw, przerażające wizje, łażące na brzuchu, jak ślimaki”.

Do „akcji” przystąpili również spokojni obywatele Parvza i zaczęli bombardować prefekturę policji podaniami. W r. 1898, kiedy Paryż miał dokładnie 40 samochodów, niejaki pan Le Roux złożył następujące podanie:

„Panie prefekcie: policji! Wczoraj wieczorem około godziny 6 niedaleko rogu ulicy Courcelles znalazłem się z żoną i dziećmi w niebezpieczeństwie, grożącym utratą życia z winy jednego pana, który siedział w samochodzie. Oczywiście niemożliwe było ujęcie go. Zwróciłem się do policjanta, który mi jednak oświadczył, że jest bezsilny wobec tych ludzi, którzy z szybkością lokomotywy pędzą po ulicach. Nie w ciągu 6 miesięcy, panie prefekcie, ale dziś jeszcze musi pan zaarrestować tych morderców! Ponieważ bezpieczeństwo uliczne nie istnieje już w Paryżu, a pańscy urzędnicy są bezsilni, wobec tego mam zaszczyt oświadczyć panu, że od dziś dnia będę nosił przy sobie rewolwer i

zaczęłam strzelać do pierwszego napotkanego z tych wściekłych psów, siedzących w automobiliu czy też na trzykołowym rowerze naftowym”.

Szoferzy ze swej strony uzbroili się nie w rewolwery, lecz w trabki samochodowe, których głos można było słyszeć z odległości kilometrów. Zdenerwowanie doszło do szczytu i najwybitniejsi mężowie Francji usiłowali uspokoić podnieconych obywateli. W artykule wstępny „Tempsa” (1896) pisał słynny dramaturg Sarcey: „Gdy chłop przyjeżdża do Paryża, nie wie, jak się chronić przed pedzającymi wozami konnymi. Paryżanie znajdując się obecnie w tej samej rozpaczliwej sytuacji wobec samochodów. Jak da się uregulować te sprawy?”

W r. 1899 pewien automobilista został aresztowany i oskarżony o nielegalne noszenie broni. Dowody rzeczowe stanowiły świece motorn, które sąd uznał za naboje. Pewna starsza dama z Wersalu zaproponowała, aby wyposażyć policjantów w długie żerdzie nabijane ostrymi gwoździami. Przy pomocy tych „instrumentów” mieli oni zatrzymywać samochody, przebijając opony. Pewien automobilista został skazany przez sąd na zapłacenie odszkodowania w wysokości 30 franków za przejechanie pary kaczek. Rachunek, zatwierdzony przez sąd, brzmiał jak następuje:

Kaczor	fr. 7.50
Kaczka	„ 7.50
Jaja, którą ta kaczka mogła złożyć	„ 7.50
Młode kaczki, które mogły się wykluć z tych jaj	„ 7.50
w sumie fr. 30.00	

Obecnie jeszcze pokutuje w naszym społeczeństwie duch nie nawiści wobec wroga nr. 1 — samochodu. Władze, wymierzające podatki, uważają auto za luksus i przejaw specjalnej za-

Pięcioraczkę kanadyjskie

Oslawione pięcioraczkę kanadyjskie stały się poprostu środkiem do werbowania turystów ze Stanów Zjednoczonych i do poprawy kanadyjskiego bilansu dewizowego. Oceniają, że z ogólnej sumy 100 milionów dolarów, jaką w tym roku wydadzą w Ontario turyści amerykańscy, conajmniej czwartą część, a więc 25 milionów dolarów, przypada na konto pięcioraczków z Callander. Bowiem ciekawi podróżnicy amerykańscy tłoczą się wprost tysiącami, aby na własne oczy zobaczyć te pięcioraczkę, które już znają z filmu.

STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI
urządza we wtorek, 13 bm. o godz. 20.15 w sali odczytowej Stowarzyszenia (Piotrkowska 53) odczyt p. inż. Leonarda Łabucia z Warszawy, asystenta Instytutu Aerodynamicznego, n. t. „Badania aerodynamiczne i ich znaczenie dla różnych dziedzin techniki”.

Wstęp wolny dla członków stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Generalne
Przedstawicielstwo „Infourista”
**Wycieczki
Do Rosji Sowieckiej**

Indywidualne i grupowe przejazdy do **PALESTYNY**
**Zniżki kolejowe
do Wilna i Zakopanego.**

ORBIS, Piotrkowska 18
telefony: inform. 249-33
turyst. 949-40

możności posiadacza; przechodnie psoczą na wściekły ruch samochodowy na ulicach, a chłopcy na szosach obrzucają przejeżdżające auta kamieniami.

(K. K.)

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Damasa



315. SKARGA ATOSA.
— Morderczynie Buckingham, Feltona i mojego brata! — krzyknął baron groźnym głosem.

sem. — Żądam, aby sprawiedliwości stało się zadość. Oświadczam, że sam dokonam pomsty, gdyby sąd okazał słabość!

Po tych słowach lord Winter stanął obok d'Artagnana, ustępując miejsca następnemu oskarżycielowi. Milady schowała twarz w dłonie i usiłowała zebrać swe rozproszone myśli.

— Teraz moja kolej! — powiedział Atos głucho, drżąc, jak lew na widok żmii. — Ożeniłem się z tą kobietą, gdy była jeszcze młodą dziewczęciem. Ożeniłem się z nią wbrew woli całej mojej rodziny. Ofiarowałem jej mój majątek i moje nazwisko. Aż odkryłem pewnego dnia, że jest napiętowana. — Miała znak zbrodniczy na lewym ramieniu.

— Nazwij mi trybunał, który wydał na mnie ten wyrok! — krzyknęła milady, zrywając się z krzesła. — Pokaż mi człowieka, który ten wyrok wykonał! — Milcz! — odezwał się mężczyzna w czerwonym płaszczu. — Mojem zadaniem będzie odpowiedzieć na to pytanie!

316. TAJEMNICZY MAŻ.
— Kto to jest? Kim jest ten człowiek? — krzyknęła milady zrozpaczona, przyczem włosy podniosły się jej na głowie z

przerażenia. Wszystkie spojrzenia skierowane były na nieznanego. Jedyne Atos go znał. Ale i Atos patrzył na niego równie zdumionym wzrokiem. Nie mógł pojąć, skąd ten mężczyzna mógł mieć coś wspólnego z tym dramatem, który obecnie dobiegał końca.

Tajemniczy mężczyzna zbliżył się powolnym uroczystym krokiem do milady, a gdy podszedł tak blisko, że dzielił ich



jedynie stół, zdjął maskę z twarzy.

Milady pilnie patrzyła przez parę chwil w tę bladą, otoczoną czarną brodą twarz, z której oczy spoglądały na nią chłodno i wrogo.

— Nie, nie! — krzyknęła wreszcie i zerwała się z miejsca. — Nagle zachwiała się na nogach i krzyknęła, opierając się ciężko o ścianę.

W dniu 11 października 1936 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

B. P.

GRZEGORZ SZAPOWAŁ

przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 12 b. m. o godz. 3-ej po poł. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgoska 47).

SPIS POBOROWYCH

Dziś, w poniedziałek, dnia 12 b. m. winni się stawić do powtórnej rejestracji w biurze wojskowym przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni, urodzeni w 1916 roku i zamieszkali na terenie 3 komisariatu o nazwiskach na litery A, B, oraz zamieszkali na terenie 8 komisariatu o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J.

Jutro, we wtorek, dnia 13 b. m. winni się zgłosić do powtórnej rejestracji mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie II komisariatu na litery C, D, E oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu na litery K, L, M.

Pierwszy śnieg w Łodzi

Po znacznym obniżeniu się temperatury, wczorajszej nocy zaczął w Łodzi padać pierwszy śnieg. Śnieg zmieszany był z deszczem i po opadnięciu na ziemię momentalnie topniał, natomiast za miastem na polach pozostała cienka jego warstwa.

Głęboko wzruszeni zgonem naszego nieodżałowanego Szefa

B. P. GRZEGORZA SZAPOWAŁA

wyrażamy pozostałej Rodzinie szczerze współczucie

Personel biurowy i fabryczny
firmy „Grzegorz Szapował”

Sjoniści wycofali protest

kwestionujący wyniki wyborów w IX okręgu

W dniu wczorajszym w lokalu organizacji sjonistycznej odbyła się specjalna narada, poświęcona omówieniu sprawy złożonego przez pełnomocnika listy bloku sjonistycznego protestu wyborczego przeciwko wynikom głosowania w IX okręgu.

W wyniku obrad powzięto uchwałę wycofania protestu.

Po posiedzeniu wydany został przez organizację sjonistyczną następujący

KOMUNIKAT

Ze względu na to, że powtórne wybory w IX-ym okręgu wywołają odroczenie zwołania rady miejskiej, uznaliśmy za wskazane wycofać wniesiony protest.

Zaznaczamy zarazem — wbrew zamieszczonej w prasie wiadomości, że pełnomocnik nasz działał w ścisłym z nami porozumieniu. — Komitet Organ. Sjonistycznej w Łodzi.

Jak z powyższego komunikatu widać, sjonści pragną jak najszybszego zwołania rady, a wiadomości o tym, jakoby protest został złożony samowolnie przez zainteresowane osoby, należy uznać za niezgodne z rzeczywistością.

Jak się dowiadujemy, dziś przed południem uda się do urzędu wojewódzkiego delegacja organizacji sjonistycznej, która wręczy pismo, wycofujące zgłoszony do głównej komisji wyborczej protest.

Adw. Szwałder na czele

frakcji radnych endeckich

Odbyło się pierwsze posiedzenie radnych endeckich, wybranych 27 września; dokonano na nim wyboru władz frakcji. Po-

siedzeniu radnych „narodowych” przewodniczył wiceprezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, K. Wierczak, który jest w partii kierownikiem wydziału samorządowego.

Wybrano, na wniosek prezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego na okręg łódzki, adw. K. Kowalskiego, na prezesa klubu adw. Franciszka Szwałdera, wiceprezesa endecji w Łodzi.

Na wiceprezesa klubu radnych wybrano A. Czernika. Resztę członków prezydium stanowią radni: Grzegorzak, Br. Kowalski (gospodarz), Belka i Gałar (sekretarz).

Nagi pijak na ulicy

Krwawa bójka po wesołej libacji

W mieszkaniu jednego z lokatorów domu przy ulicy Łkowej nr. 1 odbywała się wczoraj wieczorem libacja, suto zakrapiana alkoholem.

W pewnej chwili uczestnicy libacji pokłócili się i powstała między nimi bójka, w trakcie której zadano nożami szereg ciosów 26-letniemu Bronisławowi

Kobzie (6-Sierpnia 96).

Zalanego krwią Kobzę pijani biesiadnicy rozebrali niemal do naga i nieprzytomnego wynieśli na ulicę Leszno, gdzie porzucili go przed posesją nr. 39. Wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia ratunkowego po opatrzeniu Kobzy skierował go na kurację do szpitala. (li)

Krwawe żniwo

Napady i bójki niedzielne

Wczorajsza niedziela obfitowała w szereg krwawych napadów i bójek.

Na ulicy Lutomierskiej został napadnięty przez nieznaną osobników 30-letni kupiec Stanisław Szczygielski (Bazarna 3), któremu napastnicy zadali liczne ciosy nożami i tępymi narzędziami. Szczygielski uległ złamaniu nasady czaszki i ogólnym obrażeniom. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala im. Poznańskich.

W czasie wynikłej bójki w szynku przy ulicy Srebrzyńskiej został uderzony nożem w nos 20-letni Bronisław Pomykała (Julianowska 69).

W czasie libacji przy ul. Marynarskiej 67 został pokłuty nożem 30-letni Józef Orzechowski i jego żona, 20-letnia Olimpia Orzechowska.

Przy ul. Przemysłowej 16 po kluto nożami 38-letniego Stanisława Sołtysia i 27-letniego

Stanisława Ochnickiego (Zgierska 8).

Kilku awanturników dokonało najścia na mieszkanie 30-letniego Mikołaja Wietrowa (Kochanowskiego 24). Zdemotowali oni urządzenie mieszkania Wietrowa, a jemu samemu zadali szereg ciosów ostrym narzędziem. Wietrow został odwieziony do szpitala. (li)

Zmasakrowane zwłoki na torze

Wczoraj w godzinach porannych na torze kolejowym w Karolewie znaleziono zmasakrowane przez koła pociągu zwłoki mężczyzny. Zwłoki przewieziono na dworzec Łódź - Kaliska a następnie do prosektorium.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż zabitym jest 30-letni Władysław Owczarek (Towarowa 18).

Tydzień propagandowy LOPP

rozpoczął się wczoraj w Łodzi

Bardzo imponujący przebieg miały wczorajsze uroczystości otwarcia XIII Tygodnia propagandowego LOPP w Łodzi.

Miasto udekorowane było chorągiewkami. Na kilkunastu masztach na Placu Wolności łopotały długie flagi o barwach narodowych i LOPP, zaś nad ustawionymi na placu samolotem i szybowcem zawieszono transparenty z okolicznościowymi napisami.

O godz. 9-ej rano odprawione zostało w katedrze uroczyste nabożeństwo w obecności reprezentantów władz.

Po nabożeństwie zarząd LOPP złożył na płycie Nieznanego Żołnierza wieniec, poczym odbyła się na Placu Katedralnym uroczysta dekoracja osób zasłużonych dla rozwoju LOPP-u honorowymi oznakami.

Oznaczeni zostali: złotą oznaką: inż. Stanisław Wrede, srebrną — Henryk Ostrowski, zaś brązową — pp. Józef Czopowski, Eugeniusz Fronckiewicz, Bronisław Jungo i Wacław Kotowski.

Po dekoracji uformował się długi pochód z zarządem LOPP na czele który przemarszerował Piotrkowską na Plac Wolności.

W pochodzie wzięły udział: oddziały kół LOPP, szkół powszechnych, oddziały P. W. Czerwonego Krzyża, straży pożarnej, związku czerwiaków, pecwiaków, podoficerów rezerwy, cechy z orkiestrami i chorągiewkami. Interesująco wyglądały oddziały w maskach gazowych oraz drużyny ratownicze na samochodach.

W czasie pochodu samoloty krę-

jące nad miastem rozrzuciły plaki propagandowe.

Na Placu Wolności przyjęli delegację przedstawicieli władz i LOPP. Po rozwiązaniu pochodu odbył się konkurs dekoracji samochodów i motocykli.

Po południu w wielu punktach miasta odbyły się w obecności liczących tłumów publiczne pokazy działań materiałów dymnych.

Ludność, dzięki pokazom, mogła wyrobić sobie pojęcie o środkach używanych do ataków lotniczych. Po pokazach specjalni agitatorzy werbowali nowych członków do LOPP.

Wieczorem odbyły się akademie i przedstawienie w teatrze Popularnym na rzecz LOPP.

W ciągu dnia przeprowadzono kwestę publiczną.

CASINO

Początek seansów 4. 6. 8. 10
NAJWIĘKSZY
TRYUMF

W głównych rolach męskich: HANS JARAY i SZÖKE SZAKALL

FRANCISZKA GAAL „PANNA LILI”

Niedziela sensacji ligowych Warszawianka finiszuje! -- Warta bije Wisłę. -- Ruch uciekł Garbarni

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła szereg niespodzianek wielkiego kalibru.

Miła niespodziankę sprawił Ł. K. S., zwyciężając Garbarnię w Krakowie.

Kraków był również autorem drugiej sensacji; Warta pokonała Wisłę!

Warszawianka pnie się na czoło tabeli, na której czele króczy pewnie Ruch.

Na drugim miejscu, mimo po razki, znajduje się Garbarnia mając równą ilość punktów lecz lepszy stosunek bramek od Warszawianki.

Na 4-y miejscu uplasowała się Pogoń przed Wisłą, po zdecydowanym zwycięstwie nad Śląskiem. Ł. K. S. jest nadal na 6-y miejscu, mając równą ilość punktów z Wartą, lecz do datni stosunek bramek.

U dołu tabeli bez zmian Śląsk ma nadal i punkt przewagi nad Dąbem. Legia gra już tylko pro forma, bowiem nie zdołała już uratować drużyny wojskowych.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

1. Ruch	15	22	43:26
2. Garbarnia	15	19	27:17
3. Warszawy	15	19	25:19
4. Pogoń	15	17	32:24
5. Wisła	15	16	19:19

6. Ł. K. S.	15	15	30:27
7. Warta	15	15	34:38
8. Śląsk	15	11	22:31
9. Dąb	15	10	22:37
10. Legia	15	6	19:39

Wczoraj uzyskano następujące wyniki:

WARSZAWIANKA — DĄB 1:0 (1:0).

WARSZAWA. —

Wynik nie odzwierciedla przebiegu meczu, gdyż Dąb miał więcej z gry i grał znacznie lepiej od Warszawianki. Ślązacy mieli jednak pecha.

Zwycięską bramkę dla War-

szawianki zdobył w 33 minucie Pilišek.

Sędziował p. Lange z Łodzi. Widzów 2 tysiące.

RUCH — LEGIA 6:1 (3:0)

HAJDUKI. — Ruch był zespołem o klasę lepszym i wygrał z łatwością. Gra była ostra, zwłaszcza ze strony Legii.

Bramki dla Ruchu zdobyli Peterek 4, Wodarz i Wilimowski po 1. Jakis czas Legia grała w 10-kę, gdyż sędzia usunął z boiska Szczotkowskiego. Honorową bramkę dla Legii zdobył Cebulak.

POGOŃ — ŚLĄSK 4:1 (1:1)

LWÓW. — W pierwszej połowie utrzymuje się wynik remisowy 1:1, natomiast po przerwie Pogoń panuje nad boiskiem, zdobywając trzy bramki.

Sędzia usunął z boiska po przerwie Goda.

Bramki zdobyli dla Pogoni: Matias 3 (w tym 2 z karnego) i Nochaczewski, zaś dla Śląska Seifert.

Sędzia p. Rutkowski. Widzów 2 tysiące.

WARTA — WISŁA 2:1 (1:0)

POZNAŃ. — Zasłużone zwycięstwo Warty, która miała lepszy atak. Bramki dla Warty zdobyli Gondera i Sierfke, a dla Wisły Artur.

Sędziował p. Romanowski. Widzów 4 tysiące.

AKS zwycięża!
Cracovia bije Brygadę

W zawodach finałowych o wejście do ligi nadal prowadzi AKS, przed Cracovią. Chorzowianie rozegrali w dniu wczorajszym WKS Smigły (Wilno), zaś Cracovia pokonała Brygadę w Częstochowie.

Tabela rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

1. AKS (Chorzów)	3	5	10:2
2. Cracovia (Kraków)	3	4	3:1
3. Brygada (Częst.)	3	2	2:5
4. WKS ŚMIGŁY	3	1	1:8

W meczach o wejście do ligi wczorajsze wyniki były następujące:

W Częstochowie:
CRACOVIA — BRYGADA 2:0 (1:0)
Cracovia przeważała zdecydowanie i była zespołem o wiele lepszym technicznie.

Bramki zdobyli Szeliga i Korbas w Chorzowie:

AKS — ŚMIGŁY 6:1 (3:0).

Wysokie zwycięstwo gospodarzy którzy nie dopuszczali niemal przeciwnika do głosu.

ŁKS-Garbarnia 1:0 (0:0) Krakowianie nie wyzyskali rzutu karnego

KRAKÓW, 11 października. — (Tel. wł.) —

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz ligowy między Garbarnią a ŁKS zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem „czerwonych“ w stosunku 1:0 (0:0).

ŁKS. wystąpił w swym najsłabszym składzie. Miejsce Wolskiego na łączniku zajął Herbstreich.

W pierwszej połowie, Garbarnia miała więcej z gry, lecz trio obronne łodzian z Andrzejewskim i Galeckim, skutecznie li-

kwidowało wszelkie akcje gospodarzy.

W drugiej połowie, ŁKS. już w 3-ej minucie uzyskuje prowadzenie przez Herbstreicha z zamieszania podbramkowego.

Garbarnia budzi się z letargu, energicznie naciera, lecz napastnicy marnują szereg stuprocentowych okazji podbramkowych.

Garbarnia, nie wykorzystala nawet przyznanego rzutu karnego w drugiej połowie gry, który fatalnie przetrzebił Skóra.

„Czerwoni“ inicjują sporadycz-

ne wypadki przeważnie prawą stroną i mają okazję do zdobycia drugiej bramki tuż przed końcem.

ŁKS. grał niezwykle ambitnie. Zwłaszcza trio obronne waleczyło z wielkim poświęceniem.

W Garbarni zawiódł kompletnie kwintet napastniczy.

Sędziował p. Muszkat z Warszawy. Widzów 2.000.

Na wyróżnienie zasługują: Gałeczki z ŁKS. oraz Lesiak z Garbarni.

I. K. P. zwycięża Hakoah 11:5 Gdyby nie błędne orzeczenie sędziego - byłby remis!

Hakoah zapowiadał, że na mecz mistrzowski z IKP. sprządzi sędziego z Warszawy. — Szkoda, że skończyło się tylko na zapowiedzi. Uniknęlibyśmy skandalu, a Hakoah miałby o trzy punkty więcej...

Te trzy punkty odebrali Hakoahowi nie zawodnicy IKP., lecz... sędzia! Jego orzeczenia, błędne i wypaczające istotny stan rzeczy, szybko wyprowadziły z równowagi zawodników, podniecały walką mistrzowską. Nastroj u dzielił się widzowi i mecz potoczył się w atmosferze daleko odbiegającej od sportowej.

Poważną funkcję jednoosobowego kompletu orzekającego, powierzono p. Gorczyckiemu. Gdyby wczorajsze spotkanie miało być egzaminem sędziowskim, p. Gorczycki nie ujrzałibyśmy więcej przy stoliku. I wcale nie żałowalibyśmy tego...

Przyznanie zwycięstwa Czesławskiemu w walce z Fagotem a przede wszystkim Woźniakiewiczowi w spotkaniu z Wdowińskim — to błędy tak rażące, że nie chciało się w nie wierzyć. A efekt: trzy punkty dla IKP. i zamiast remisu wysokie zwycięstwo drużyny fabrycznej!

Nie wiemy, jakie konsekwencje zamierza wyciągnąć Hakoah, wiemy natomiast, jakie skutki

pociągnie za sobą takie sędziowanie. Jeszcze jeden mecz o podobnie spaczonym wyniku, a publiczność odwróci się od boksu. Po tym trudno ją będzie zdobyć...

Tytuł mistrza przypadł w udziale IKP., bowiem sędzia orzekł, że wynik brzmiał 11:5 dla drużyny fabrycznej. Gdyby jednak brać pod uwagę porównanie sił w ramach wczorajszego meczu, otrzymalibyśmy remis. Remis słuszny i istotny...

Opuszczaliśmy wczoraj filharmonię z przeświadczeniem, że poziom boksu łódzkiego spadł w sposób gwałtowny i zdecydowany. — Gdyby wczorajszym spotkaniem odebrał posmak mistrzowski, otrzymalibyśmy co najmniej, sporządzony z brutalności fauli i prymitywizmu.

Bo któż mógł się wczoraj podobać? Czy Woźniakiewicz, który przez trzy rundy, zbierając kontry, pchał się na Wdowińskiego? Czy Pietrzak, który młócił się dziko z Waldmanem? — Kto wreszcie?

W szarży nie jałowej młócki, jaśniejszym światłem błysnęli jedynie: Wdowiński i Spodenkiewicz.

Pierwszy zaprezentował się jako wzorowy taktyk, zawodnik spokojny, zaawansowany tech-

nicznie, słowem, pięściarz w dobrym stylu, Spodenkiewicz, w pierwszych dwóch rundach przypominał sobie stare, dobre czasy. Był szybki, celny, agresywny, a jednocześnie czujny i zapobiegliwy. Po tym „rozkreślił się“ za bardzo i po kilku silnych ciosach Białystoka, osłabł w sposób widoczny.

Słowa uznania należą się również Banasiakowi, który, choć bez treningu, wygrał przekonująco, bodaj najbardziej przekonująco...

Reszta — słaba! Lieberman szybszy od Popielatego i silniejszy fizycznie, walczył nieczysto, a w trzecim starciu osłabł. Popielaty nie umiał wyzyskać długości ramion i zainkasował dużo.

Godfryd wyładował się na Bartniaku. W pierwszej rundzie poszedł pełnym gazem, bił z obu rąk i trafiał. Po tym ambitny Bartniak odrobił nieco terenu, ale w sumie był gorszy.

Fagot i Czesławski walczyli poniżej formy. Zawodnik Hakoah był nawet o cień lepszy od przeciwnika. Na remis możnaby się zgodzić, przyznając wyższość zawodnika IKP. w zwarcich. — W każdym razie, o zwycięstwie Czesławskiego nie mogło wczoraj być mowy.

Woźniakiewicz był znacznie gorszy od Wdowińskiego. Nie dopuszczony do zwarcia i często kontrowany, nie zrobił właściwie nic, a dużo zainkasował. Przegrał zdecydowanie. A jednak przyznano mu zwycięstwo...

Lipszyc okazał się za słaby dla Banasiaka i dopiero w trzeciej rundzie odżył na ringu. Pietrzak wykazał niskie umiejętności w walce z surowym i o kategorię niższym Waldmanem. Kubiak w ciężkiej w ogóle nie stanął do walki z Blibaumem.

Hakoah jeszcze przed meczem oddał punkty w półciećkiej. Waldman miał niedowagę. Przebieg spotkań był następujący:

Waga musza: Liberman — Popielaty.

Pierwsza runda należy do szybkiego zawodnika Hakoahu który raz po raz dobiera się do szczęki przeciwnika. W drugiej walce wyrównana, w trzeciej nieczysto waleczący Liberman słabnie. Wynik remisowy.

Waga kogucia: Godfryd — Bartniak.

Pierwsza runda wysoko dla Godfryda, który goni przeciwnika po ringu i ładuje w niego celne i rzeźne ciosy z obu rąk. W drugiej Bartniak na moment przychodzi do głosu, by pod koniec znów zainkasować kilka soczystych swingów. W trzeciej obraz waiki nie zmienia się. Wygrał Godfryd.

Waga piórkowa: Fagot — Czesławski.

Zawodnik I. K. P. daży do zwarcia, czujny Fagot trzyma jednak dystans. Runda wyrównana, w drugiej sytuacja nie ulega zmianie, w trzeciej Fagot trafia, ale i inkasuje. Zwycięstwo Czesławskiego wyraźnie

krzywdzi zawodnika Hakoahu. **Waga lekka:** Spodenkiewicz — Białystok.

Pierwsze starcie dla Spodenkiewicza, który jest szybszy i agresywniejszy. Druga runda już bardziej wyrównana, w trzeciej silne ciosy Białystoka osłabiają zawodnika IKP. Wygrał Spodenkiewicz.

Waga półśrednia: Wdowiński — Woźniakiewicz.

Przez trzy rundy przeważa Wdowiński, który umiejętnie kontruje prymitywne ataki Woźniakiewicza. Sędzia ogłasza zwycięstwo... Woźniakiewicza.

Waga średnia: Banasiak — Lipszyc.

Przez dwa starcia Banasiak górnie, mając bezustannie atak. Dopiero w trzeciej Lipszyc odrabia trochę punktów, ale przegrana zdecydowanie.

Waga półciężka: Pietrzak — Waldman.

Prymitywny Waldman idzie na wymianę ciosów i przeciwnicy okładają się niemiotostier nie. Lepszy technicznie Pietrzak wygrywa.

Waga ciężka: Blibaum zwycięża walkowerem.

Sędziował w ringu p. Włodawski zupełnie poprawnie.

Sokół pokonał WKS w meczu lekkoatletycznym młodzików

W dniu wczorajszym odbył się na stadionie WKS-u mecz lekkoatletyczny młodzików Sokół — WKS. Zwyciężyli juniorzy Sokola w stosunku 58:50. W rzucie kulą zawodnik Sokola, Placek, ustanowił nowy rekord okręgu juniorów, ślągając 14 mtr. 10 cm. (o pół metra lepiej od dotychczasowego rekordu).

Pozatem Placek wygrał skok wwyż 1,52 mtr. Bieg 60 mtr., skok wdał, dysk i oszczep wygrał Hirek (Sokół) 6 sek., 5,19 mtr., 40,60 mtr., 32,66 mtr. Bieg 100 mtr. wygrał „Lolek“ (WKS) 12,5 sek., 800 mtr. — Madej (Sok.) 2,28, 1, sztafety 4x75 mtr. i 200 — 100 — 75 — 60 mtr. wygrał WKS w czasach 38,2 sek i 57 sek.

Popończyk mistrzem Polski! Schmidt i Hofsznajder na czołowych miejscach

Na Dynasach odbył się w niedzielę bieg kolarski długodystansowy na 50 klm. o mistrzostwo Polski.

Zawody miały dramatyczny przebieg. Pierwsze dwa finisze wygrał zdecydowanie Olecki, ale defekt maszyny zmusił go do wycofania się z zawodów. Na czoło wysuwa się następnie Starzyński, który inleje ucieczkę i zdobywa całe okrzężenie przswagi nad innymi zawodni-

kami. Mniej więcej na 6 klm. przed końcem wyścigu Starzyńskiemu peka guma i traci zdobyty teren. Na pierwsze miejsce wysuwa się dzięki temu Popończyk, który zdobywa tytuł mistrza Polski.

1) Popończyk (Iskra) 29 pkt. w czasie 1:23:16,8 sek., 2) Napierala (Fort Bema) 20 pkt., 3) Starzyński (Fort Bema) 17 pkt., 4) Schmidt (Łódź), 5) Hofsznajder (Łódź).

Tryumfy polskich biegaczy

Noji pokonał Iso-Hollo, a Kucharski zdeklasował Ny

WARSZAWA, 11 10. (Tel. 1.). Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekko-atletycznych przyniósł sensację w postaci zwycięstwa Noji nad Iso-Hollo w biegu na dystansie 5000 metrów, oraz ponowną porażkę Ny z Kucharskim. Mimo dotkliwego chłodu, zabawy zgromadziły około 3.000 osób.

Atrakcją wczorajszych zawodów był wspaniały bieg Noji na 5 km. Od startu prowadził Iso-Hollo. Polak, jak cień, trzymał go. Kolejność nie ulegała zmianie przez 4 km.

Na początku 5 km. Noji atakuje, wysuwa się na czoło. Fin przyspiesza jednak w ostatniej chwili, jednak kroku i pewnie przerywa pierwszy taśmę o 20 mtr. przed Iso-Hollo, w czasie 14:50, czas Iso-Hollo wynosił 15:02, 3) Wasilewski (Sokół, Brześć) przed Jankowskim (Zagiew).

W biegu na 1500 mtr. Kucharski, który znajduje się obecnie w szczytowej formie, mów zdeklasował szweda Ny, bijąc go zdecydowanie o blisko

30 mtr. Kucharski prowadził od startu do mety. Szwed jedynie w pierwszym okrążeniu był groźny.

Kucharski osiągnął bez specjalnego wysiłku dobry czas 4:00 sek. przed Ny 4:05,6, 3) Mulak (Skra, W-a) 4:18,2, 4) Skowroński (Warszawianka).

W biegu na 500 mtr. przyszło lekko-atletyki polskiej, Gąsowski, rozprawił się z dotychczasowym rekordem Polski na tym dystansie, osiągając

czas 1:05,5 przed Maszewskim, który również uzyskał czas lepszy od dotychczasowego rekordu 1:05,8, 3) Scheffler (W-a) 1:07,4.

Bieg 100 mtr. wygrał Zasłona przed Trojanowskim w czasie 11,2.

W skoku w wyż zwyciężył Hofman (Warta) 180 przed Chmielem, 180.

W sztafecie 4x100 pierwsze miejsce zajęła sztafeta kombinowana w czasie 44 sek. przed Legią 45,7.

Reprezentacja Łodzi na mecz zapaśniczy w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Wimy, zakończenie mistrzostw okręgu w pięcioboju atletycznym. Tytuł mistrza zdobył Łędziewicz (Zjed.) osiągając 1444 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Hinc (Wima) 1127 pkt., przed Kawalem Władysławem (Wima) 1035 pkt. Puszem (KE.) 1011 pkt. i Kawalem Czesławem (Wima) 996.

W ramach zawodów odbyły się dwa spotkania eliminacyjne w zapasach, przed meczem międzymiastowym z Warszawą.

W wadze koguciej, Pawlicki (IKP.) pokonał na punkty Augu-

styńskiego (Wima), zaś w wadze piórkowej, Kawał Czesław (Wima) pokonał również na punkty Kuleszę (IKP.)

Po zawodach, kapitan związku ŁOZA, p. Milsz ustalił skład reprezentacji Łodzi na zawody w Warszawie, który przedstawia się następująco:

Waga kogucia: Pawlicki (I. K. P.), waga piórkowa: Kawał Czesław (Wima), waga lekka: Kawał Władysław (Wima), waga półśrednia Hinc (Wima), waga średnia — Jakubowski (IKP.), waga półciężka: Fiedler (K. E.) i waga ciężka: Zimmer (Wima).

Bez niespodzianek w kl. A

Union-Touring remisuje z ŁTSG. — WKS na czele tabeli

Wczorajsza niedziela mistrzostw Łodzi kl. A przeszła bez niespodzianek. We wszystkich zawodach zwyciężyli faworyci. Derby kl. A UT. — ŁTSG. zakończyły się, jak przewidywaliśmy, znowu wynikiem nierozstrzygniętym.

Na czele tabeli kroczy WKS. po wysokim zwycięstwie nad rezerwą łogowców. „Wojskowym” następuje na piąty UT., mając o jeden punkt mniej. Na trzecim miejscu uplasowała się Burza przed Widzewem.

Tabela przedstawia się następująco:

1. W. K. S.	4	7	15:4
2. Union-Tour.	4	6	7:2
3. Burza	4	5	5:3
4. Widzew	4	5	5:5
5. Ł. T. S. G.	4	4	14:7
6. ŁKS. I b	4	3	8:13
7. P. T. C.	2	2	2:2
8. Sokół (Pab.)	3	2	1:3
9. Wima	3	1	3:7
10. S. K. S.	4	1	7:21

UNION - TOURING — Ł. T. S. G. 1:1 (0:1).

Oczekiwanie z wielkim zainteresowaniem „derby” mistrzostw kl. A zakończyły się wynikiem remisowym. Przed sędzią p. Przygońskim stanęły drużyny z następujących składach:

UT.: Michalski, Durka, Pianks, Chojnacki, Szulc, Kowalski, Świętosławski, Gorzka, Strzelecki, Stawicki, Królasiak.

ŁTSG.: Lass, Mikołajczyk, Triebel, Kosmański, Mikołajczyk II, Pałczewski, Pij, Binęcki, Voigt, Eslinger.

W pierwszej połowie przewaga „białoczarnych”, którzy uzyskali prowadzenie w 14 minucie przez Pałczewskiego z podania Eslingera.

„Fioletowi” mają szereg dogodnych sytuacji podbramkowych, lecz rezerwowi Strzelczyk i Stawicki zaprzeczają im okazje podbramkowe.

Do przerwy inicjatywę przejmują UT. Już w pierwszych minutach sędzia przyznaje rzuty karne dla UT. za rękę na polu karnym. Zmiana jednak decyduje i zupełnie nieoczekiwanie zarządza rzut sporny. „Fioletowi” wyróżniają jednak przez

Królasiaka z pozycji spalonej. Sędziował niezdecydowanie p. Przygoński.

BURZA — WIMA 2:1 (0:0). Drużyny wystąpiły w zdekompletowanych składach: Burza bez Piśniaka, Hauszylda i Bauera, a Wima bez Lenarta i Ieniszewskiego.

W pierwszej połowie przewaga łodzian, napastnicy Wimy za wodzą jednak pod bramką. Po przerwie inicjatywę przejmują gospodarze i zdobywają w krótkim odstępie czasu 2 bramki

przez Bajera i Cerfasa, nie bez winy bramkarza S. K. S.

Pod koniec gry sędzia usunął z boiska zawodnika Burzy, Bajera za czynne znieważenie przeciwnika.

Wynik dnia ustala Boleń, który strzałem z 30 mtr. zdobywa honorowy punkt dla Wimy.

Sędziował doskonale p. Wogo dziński.

P. T. C. — S. K. S. 2:0 (2:0).

Do zawodów z S. K. S. przystąpili gospodarze w rezerwowym składzie, bez Kostowskiego, Kubickiego i Knulla oraz zdyskwalifikowanych Krzymuskiego i Karbowiaka.

Pabianiczanie mają do przewyższają znaczną przewagę i zdobywają dwie bramki przez Szymańskiego II, byłego bramkarza, który z powodzeniem zadebiutował na prawym skrzydle.

Przed końcem pierwszej połowy bramkarz P. T. C. Kot uległ złamaniu ręki.

Po przerwie w bramce P. T. C. grał Szymański, zaś Kot występował na skrzydle.

Sędziował p. Naporski.

W. K. S. — Ł. K. S. I b 5:0 (2:0). Wojskowi wystąpili w pełnym składzie, bez zdyskwalifikowanego Plebańczyka.

Rezerwa łogowców grała bardzo słabo. Lwią część bramek ma na sumieniu rezerwowi bramkarz Pełka, który normalnie gra w pomocy.

Od początku kompletna przewaga W. K. S., który zdobywa bramki przez Stolarskiego i Kempiańskiego.

Po przerwie Stolarski uzyskuje dalsze 2 bramki, a Kempiański ustala wynik dnia z rzutu karnego.

Sędziował p. Kulawiak.

WIDZEW — SOKÓŁ (Pab.) 2:0 (0:0).

Do przerwy przewaga zmienia. Obie drużyny zaprzeczają dogodnie sytuacje pod bramką.

Po przerwie nieznaczna przewaga gospodarzy, którzy nie wykorzystali szeregu przyznanych rzutów wolnych.

Zdawało się, że zawody zakończy się bezbramkowo, gdy nieoczekiwanie Rosiński zdobywa w 32 minucie prowadzenie dla drużyny robotniczej.

W 2 minuty później Mielczarek z rzutu karnego ustala wynik dnia.

Zawody rozpoczęły się ze znacznym opóźnieniem spowodowanym nieprzybyciem wyznaczonego sędziego p. Andrzejaka, którego zastąpił na prośbę obywateli drużyn p. Stankiewicz.

Pierwszy występ Majchrzyckiego

W meczu o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w hokeju Sokół pokonał Gopłanie z Inowrocławia w stosunku 12:4. W barwach Sokola wystąpił po raz pierwszy po półtorarocznej przerwie Majchrzycki. Wygrał on swoją walkę zdecydowanie przez techniczne k. W imieniu kierownictwa Sokola przekazano znakomitemu pięściarzowi kwiaty. Publiczność przyjęła Majchrzyckiego oklaskami.

Wyciąg Wimy wygrał Leśkiewicz

W dniu wczorajszym na szosie Łódź — Rokiciny odbył się wyciąg szosowy na 50 km. zorganizowany przez Wimę.

W wyciągu wzięło udział 40 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Leśkiewicz 1 godz. 25 min., ustania wiając nowy rekord trasy (o 1 min. 10 sek. lepszy od poprzedniego).

Leśkiewicz otrzymał nagrodę konuła M. Kona. Dalsze miejsca zajęli: 2) Jaskólski Cz. 1,25,5, 3) Kłodziejczyk 1,25,6, 4) Wójcik 1,25,10.

Komu szczęście sprzyja?

Była taka piosenka, nadawana przez radio, której refren kończył się słowami: „ten tylko wygrał może, kto na loterii gra”. Niewątpliwie, jest to prawda, bezsporna. Ale nie o to nam w tej chwili chodzi. Ciekawe jest, kto są ci ludzie, którzy wygrywają na loterii klasowej, z jakich pochodzą środki i czyni się zajmują. Trzeba bowiem pamiętać, że rok rocznie dziesiątki tysięcy grających wygrywają mniejsze lub większe kwoty a dokładna statystyka wygrywających dałaby wiele bardzo interesującego materiału.

Liczni gracze, idąc na rękę interesom skarbu państwa, dla którego loteria jest jednym z źródeł do obrotu, chętnie udzielają zezwoleń na publikowanie swych nazwisk oraz szczegółów dotyczących ich pracy zawodowej itp.

Daje to jednocześnie możliwość zastawienia pewnego obrazu statystycznego, a chociaż nie może ono być oczywiście pretensją do zupełnej ścisłości, niemniej jednak może być jednym z ciekawych źródeł zainteresowania.

Od razu obraz ten przedstawia się, jak następuje: na stu wygrywają

tych przypada mniej więcej dwunastu kupców, handlowców i przemysłowców, tyluż rzemieślników, jedenastu robotników, dziesięciu urzędników prywatnych, samorządowych i państwowych, ośmiu wojskowych, trzech woznych, tyluż bezrobotnych, sześć pracowników domowych, dwóch inżynierów, trzech lekarzy, jeden dziennikarz, czterech studentów, trzech prawników, dwóch duchownych i jedenastu rolników. Panie przeważają w grupie urzędniczej, pracownic domowych i studenckiej, w pozostałych — prym wiodą panowie.

Jak to zaznaczyliśmy, obliczenia te mają charakter przypadkowy, a przewagę pewnych grup zawodowych przypisać należy ich większemu zainteresowaniu się grą na loterii. W każdym razie z podanych cyfr wynika niewątpliwie jedno — wygrać na loterii państwowej może każdy, bez względu na płeć, zawód i inne właściwości osobiste — jeżeli tylko, oczywiście posiada los.

A nowa okazja znowu się zbliża, gdyż ciągnięcie pierwszej klasy trzydziestej siódmej loterii rozpoczyna się już 22 h. m

Zgierski Sokół prowadzi w tabeli mistrzostw łódzkiej kl. B

W grupie łódzkiej kl. B mieliśmy wczoraj szereg niespodzianek. Sokół bez trudu pokonał Zjednoczone. Tur zwyciężył beniaminka kl. B Boruta (Zgierz). Huragan odniósł nieoczekiwane zwycięstwo z Makabi, a Bar - Kochba pokonała Hakoah.

Na czele tabeli kroczy Sokół (Zgierz) z imponującym stosunkiem bramek, przed Tur.

Szczegółowa tabela przedstawia się następująco:

1. Sokół (Zgierz)	2	4	9:1
2. Tur	2	4	6:4
3. Bar-Kochba	2	2	4:3
4. Huragan	2	2	3:7
5. Makabi	2	1	0:2
6. Zjednoczone	2	1	0:2
7. Boruta (Zgierz)	1	0	2:3
8. Hakoah	1	0	2:3

SOKÓŁ (Zgierz) — ZJEDNOCZONE 2:0 (0:0).

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy w drugiej połowie mieli znaczną przewagę. Obie drużyny grały ambitnie.

Bramki dla Sokola zdobyli Bryszewski i Mamiński.

Sędziował p. Janczyk.

BAR-KOCHBA — HAKOAH 2:0. Małe „derby” klubów żydowskich

Sędziował p. Lipski.

Sędziował p. Krahulec.

TUR — BORUTA (Zgierz) 3:2 (3:1) Drużyna robotnicza miała więcej z gry w pierwszej połowie. Po przerwie beniaminek był przeciwnikiem równorzędnym.

Sędziował p. Szumlak.

HURAGAN — MAKABI 2:0 (1:0). „Białoniebiescy”, mimo przewagi wskutek impotencji strzałowej napastników, przegrali mecz.

W drugiej połowie zawodnicy i kibice Huraganu wywołali awanturę na boisku.

Sędziował poprawnie p. Corbel. Bramki dla Huraganu zdobyli Nowicki i Rutkowski.

RUDZKI KS — TUR (Zd. - Woja) 2:0 (2:0).

W decydujących zawodach o wejście do kl. B grupy pabianickiej zwyciężył Rudzki KS. mając przewagę w pierwszej połowie. Obie bramki zdobył Czerwiński.

Sędziował p. Lipski.

Sędziował p. Lipski.

Sędziował p. Lipski.

Sędziował p. Lipski.

Kurator szkolny w Łodzi

Dzisiaj i jutro wizytacje szkół

Bawiący w Łodzi od soboty kurator szkolny okręgu warszawsko-łódzkiego p. Ambroziewicz, mimo niedzieli, pracował przez cały dzień wczorajszy.

Z samego rana obecny był na nabożeństwie w katedrze, po którym przyjął defiladę hufców szkolnych. Cały dzień poświęcił młodzieży szkolnej, a to celem zaznajomienia się z działalnością organizacji młodzieży oraz samorządów uczniowskich.

Kuratorowi szkolnemu towarzyszył w czasie wizyt i konferencji inspektorzy szkolni Dobrowolski i Ochadalski

O godz. 1-iej po poł. p. Ambroziewicz wygłosił przez radio przemówienie na temat zagadnień szkolnictwa.

Popołudniu zwiedził internat i gmach seminarium nauczycielskiego w Zgierz, oraz obecny był na zebraniu drużyny młodzieży przy PCK

Wieczorem p. kurator podejmowany był przez związek nauczycielstwa polskiego.

Dzisiaj i jutro p. kurator dokona wizytacji łódzkich szkół powszechnych, średnich i zawodowych, zaś w godzinach popołudniowych przyjmować będzie interesantów w siedzibie inspektoratu szkolnego.

CAPITOL

PRZODUJE W DOBORZE
FILMÓW WYSOKIEJ KLASY!

Po niebywałym sukcesie jaki osiągnął film **CHAPLINA**
„**DZISIEJSZE CZASY**”

JUŻ W NASTĘPNYM
PROGRAMIE
„**MAŁY LORD**”

Dziś wspaniała premiera
arcydzieła W. S. Van DYKE'A

„ROSE MARIE”

Najbardziej melodyjna i najpopularniejsza operetka
świata w emocjonującym romansie filmowym.

Jeszcze nikt dotychczas nie odśpiewał tak pięknie
czarujących melodii z „ROSE MARIE” jak
Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek i we wtorek o
godz. 19.30 dramatyczny przebieg Wernera
„Ludzie na krze”. Ceny niższe.

W środę, o godz. 20.30 występ Julii
sz Osterwy w komedii Molnara „Wielka
miłość”.

W czwartek po raz bezwzględnie o-
statni dodatkowy występ baletu Par-
nella.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro „Chory z urojenia” Mo-
liera, pod reżyserią M. Zonera.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.30 Audycja dla szkół: „W jesienną
noc na niebie” pogadanka
12.03 Zespół fortepianowy Keys i
Kullman (płyty)

12.40 „Upór” — pogadanka
13.00 Polskie pieśniarki (płyta za
płyta)

14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.40 Wiersze dla dzieci —
15.50 Muzyka dla dzieci (płyty)

16.15 „Nowa pisownia”
16.30 Koncert orkiestry mandolin-
istów

17.05 „Naprawa Rzeczypospolitej w
XVI wieku” odczyt
17.20 Fritz Kreisler: Kwartet A-moll
17.50 „Niedźwiedzie płaczą jak dzie-
ci” — pogadanka

18.00 Pogadanka aktualna
18.20 Edward Grieg: Peer Gynt —
sujta Nr. 1 i 2 (płyty)

19.00 Audycja strzelecka
19.30 Recital śpiewaczy Wandy Röss-
ler — Stokowskiej

20.00 „Tańce polskie” w wykonaniu
orkiestry wojskowej.
21.00 Stuchowisko oryginalne p. t.
„Pani zabiła pana” Marii Jasnorzew-
skiej - Pawlikowskiej

21.30 Muzyka wokalna (płyty)
22.00 Koncert symfoniczny w wyk.
orkiestry z udz. Artura Balsama (for-
tepian).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)

22.00 Koncert („Wojewoda” Czajkow-
skiego, Serenada Caselli, Rondo
skrzypcowe Saint-Saensa, Zaczarowa-
ne jezioro Liadowa i Uwertura
Smytha).

WIENIEN (507)

21.00 Symfonia A-dur Brucknera.
PRAGA (470)

21.00 Poemat symfoniczny „Pelleas i
Melisanda” Schoenberga i Symfonia
G-dur J. Ch. Bacha.

POSTE PARISIEN (313)

23.00 Kwartet smyczkowy G-moll
Brahmsa.

STRASSBURG (348)

21.15 Recital fortepianowy (M. in. So-
nata C-dur Mozarta).

BERLIN (356)

22.30 Partita na fortepian C-moll Ba-
cha, Pieśni Szuberta, Kwintet smycz-
kowy F-dur Brucknera.

HAMBURG (332)

20.10 Symfonia D-moll Brucknera.
LANGENBERG (456)

21.00 „Serenada” — soliści i trio.
SZTUTGART (523)

00.00 Concerto grosso Haendla, Sym-
fonia Mozarta, Utwory fortepiano-
we, Muzyka lekka.

BUDAPEST (550)

21.00 Symfonia Nr. 7 Brucknera (z o-
kazji rocznicy śmierci kompozytora)

MEDIOLAN (368)

20.40 „Casa mia” — operetka Pietrie-
go.

RZYM (420)

20.40 Recital skrzypcowy i fortepiano-
wy.

UTWORY SZALOWSKIEGO I WEI- NERA

Niezwykle interesująco zapowiada
się koncert orkiestry symfonicznej Pol-
skiego Radia pod dyr. Grzegorza Fi-
telberga o godz. 22.00. W koncercie
tym wykonana zostanie „Uwertura”
młodego, utalentowanego wielce kom-
pozytora polskiego, A. Szalowskiego

oraz „Concertino” na fortepian i or-
kiestrę Leo Weinerja. Kompozytor ten
urodzony na Węgrzech z końcem ubie-
głego stulecia, należy do najwyższych
i najbardziej twórczych współ-
czesnych swej ojczyzny. Kompozycja
Leo Weinerja wykonana będzie w Pol-
skim Radiu po raz pierwszy przez do-
skonalego pianistę polskiego, Artura
Balsama, który znaczną część roku spe-
dza na tournée zagranicznych.

„PANI ZABIJA PANA”

Stuchowisko oryginalne Marii Jasno-
rzewskiej - Pawlikowskiej p. t. „Pani
zabiła pana” wystawione w kameral-
nym teatrze wyobraźni przez rozgło-
szenie lwowską, wywarło głębokie wraże-
nie na radiosłuchaczy. Stuchowisko
to maluje dramatyczny konflikt roz-
grywający się na tle walki dwu kobiet
o prawo do duchowej spuścizny po li-
teracie, który nie żyje. W walce tej,
zwycięża prawdziwe, bezinteresowne
ukochanie wartości duchowych bli-
skiego człowieka. Dla wszystkich
tych, którzy nie mieli możności wystu-
chać premiery, teatr wyobraźni wznawia
audycję o godz. 21.00.

WIERSZE DLA DZIECI

O godz. 15.40 w ramach audycji dla
dzieci Zofia Sykułska, artystka teatru
Popularnego wygłosi kilka utworów
Juliana Ejsmonda, wybranych z tomu
p. t. „Patrząc na moich synków”.

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8-1, 5-9.
W niedziele i święta od 10-1

Wystawa spozywców

otwarta w parku Staszica

W parku Staszica odbyła się
wczoraj uroczystość otwarcia
Wystawy Spozywców z okazji
przypadającej 25-tej rocznicy ist-
nienia Powszechnej Spółdzielni
Spozywców w Łodzi (dawniej
„Społem”).

Na uroczystości otwarcia obec-
ni byli przedstawiciele władz
państwowych i samorządowych,
oraz delegacja związku spozyw-
ców z Warszawy.

Po okolicznościowym przemó-
wieniu prezesa rady związku spo-

zywców inż. Wojewódzkiego, na
stąpiło przecięcie wstęgi, po-
czem ks. biskup Jasiński doko-
nał poświęcenia wystawy.

Wczoraj wystawę odwiedziło
około 1.500 osób. Wystawa bę-
dzie otwarta do 25 października.

Jedyny sposób na kryzys

to los kupiony w kolekturze
KURT WYTRZYC
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-
pada 37-a, PKO 600.626 Łódź.

DR. MED.

H. Różaner

Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Dr. med.

Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
powrócił
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Wielki de Vanden POMI

Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

godz. od 2 — 7 po poł. Reno tylko
ze wcześniejszym zamówieniem.

Ostatnie dni! — Poraz pierwszy w Łodzi ulubieńcy publiczności

FLIP i FLAP Cygańskie dziewczę

UWAGA! Przepiękne melodje, muzyka i śpiew.

Passé partout i bilety ulgowe nieważne.

Dziś i dni następnych!

Światowej sławy
tenor

w filmie „Najszcześniejszy dzień mego życia”

Józef Schmidt

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

POCZ. 0 4

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

DZIŚ
POCZ. 0 4

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

POCZ. 0 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
50 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz maletrowy i szpaltowy (strona i szpalt). 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobiazgi 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie st. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 st. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej;
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej